

Rastewicza zaś wkrótce obowiązki odwołały do zakładu, oznajmił więc służbie, że nazajutrz uda się na policję złożyć potrzebne zeznania.

Nazajutrz więc, kiedy w zakładzie zapanował ruch codzienny, doktor wyjechał. mówiąc, że udaje się do miasta w celu poszukiwań za zbiegłym pacjentem. Przepędził w Paryżu bardzo przyjemny dzień i dopiero wieczorem powrócił do Chevreux, lekko zaniepokojony, czy nie zaszło co niespodziewanego w czasie jego nieobecności. Nie dowierzał bowiem, aby ta cała sprawa do końca rozegrała się dla niego pomyślnie.

Nikt jednak nie pytał się o niego, ani telefonował. Mógł więc teraz jaśniej patrzeć w przyszłość, bo gdyby mu rzeczywiście szkodzić chciano, skutki tego byłyby się już okazały. Dnie następne upływały nie przynosząc żadnej zmiany.

Kilkakrotnie telefonował do mieszkania Gewolskiego i za każdym razem donoszono mu, że doktor jeszcze nie powrócił. Rastewicz przypuszczał już, że Gewolski w przewidywaniu nieszczęścia, uciekł za granicę, gdy nareszcie jednego wieczora oznajmiono mu, że doktor Mateusz Gewolski oczekuje go w gabinecie.

— Zaczyna się awantura — szepnął Rastewicz — trzymajmy się ostro!

Zaledwie spojrzał na twarz swojego współnika, dostrzegł, że będzie miał ciężką przeprawę. Widział jego twarz odbitą w lustrze, Gewolski bowiem stał przed biurkiem, bladym, zdenerwowanym, ze spojrzeniem utkwionym w księdze, leżącej przed nim na stole.

— Zdaje mu się, że się znajduje u siebie, prze-

zuca mi książki i sprawdza rachunki — mruknął podrażniony Rastewicz.

Gewolski się odwrócił.

— Więc ten człowiek żyje jeszcze? zapytał głucho, wskazując palcem na zapisaną stronicę. Ale w księdze, która służyła na zapisywanie zmarłych pacjentów, nie wyczytał szukanego nazwiska.

— Mógłby pan okazać mniej niecierpliwości — rzekł Rastewicz impertynencko, zasuważąc przy drzwiach ciężkie pluszowe portyery.

Gewolski wyprostował się i z gniewem spojrzał na towarzysza.

— Ja zaś nie potrzebuję uwag pańskich — rzekł wyniosło. — Nie zwykłem mówić przy otwartych drzwiach. Zadałem panu to pytanie, wiedząc, że jesteśmy sami. Widzę, że pan cudownym jakimś sposobem leczysz tego człowieka, przecież przed kilkoma dniami leżał w agonii... a teraz...

— Nie telefonowałem panu nic podobnego — odpowiedział z pewnością siebie Rastewicz.

— Do rzeczy! Jaki obecny jest jego stan?

Rastewicz namyślał się chwilę z odpowiedzią. Spostrzegł to Gewolski i idąc żywo ku drzwiom, rzekł obojętnie:

— Pójdę sam zobaczyć! Widzę, że mnie chcesz okłamać, proszę pamiętać tylko, że dotąd sowniejsze opłacałem każdą, najdrobniejszą usługę pana.

— Dziękuję! Pozostawiłeś mnie pan w ładnym kłopotcie z wypłatą miesięczną. Nie wiele musiałeś pan myśleć o naszych wspólnych interesach przed wyjazdem do Anglii!

— Bo musiałem nagle wyjechać — tłumaczył się szczerze Gewolski — tak nagle, że nawet zawiadomić pana o tem nie mogłem. Ale oto wróci-

łem i jak widzisz, pierwszym mojem staraniem było przybiec tutaj z Paryża!

— Chciałeś się poinformować i nawet nie czekałeś mojego przyjeścia!

— Po co tyle słów, na Boga! Ten człowiek! Chcę wiedzieć, co jest z tym człowiekiem!

Mówiąc to Gewolski, starał się od drzwi odsunąć Rastewicza.

— Niepotrzebnie się pan fatygować będzie — rzekł nagle Rastewicz dawnym, pokornym głosem.

— Coś pan z nim zrobił?

— Nic, drogi mistrzu i przysięgam, że mnie nie należy obwiniać o jego ucieczkę.

— Do wszystkich dyabłów!

Nigdy jeszcze Rastewicz nie widział Gewolskiego, opanowanego takim gniewem, ale stan ten trwał tylko parę sekund, poczem ze spokojną, prawie rozjaśnioną twarzą doktor zwrócił się do towarzysza:

— Jakto? uciekł? naprawdę?

Ciężko usunął się na fotel i siedział długą chwilę, bez słowa, z zamkniętymi oczyma.

Nareszcie tonem lekkiej nagany zwrócił się do Rastewicza:

— Ah! ty mały łotrze! I miałeś czelność donieść mi trzy dni temu, że jest umierający! Zresztą mniejsza z tem! Powiedz mi tylko, czy dopomóżono mu do ucieczki, czy też uciekł dobrowolnie?

— Zaznaczyłem już panu, że nic o tem nie wiem! Poprostu jednego dnia nie zastaliśmy go w celi i koniec!

— I którego dnia się to stało?

Rastewicz udawał, że chce sobie coś przypomnieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jedyny w Krakowie, Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego

który posiada

własny wyrób trumien — Kraków, Plac Szczepański L. 2 (dom własny) — Telefon Nr. 331.



CLIMAX

Motory i lokomobile na ropę surową

najtańsza siła popędowa

dla gospodarstwa rolnego i przemysłu

Koszta materiału opałowego licząc od godziny i HP od 1 halera począwszy. Niebezpieczeństwo wybuchu wykluczone. Niema kontroli władz skarbowych. Nieznaczne zapotrzebowanie wody.

Setki zadawających maszyn w użyciu. — Cenniki i kosztorysy darmo. Najtańsza fabryka specjalna monarchii dla dwutaktowych motorów rolnych. Tow. komandytowe **Bachrich & Co.,** fabryka maszyn, Wiedeń, XIX/6 Heiligenstädterstrasse Nr. 83. Proszę żądać polskiego prospektu Nr. 701. Korespondencja w języku polskim.

Bezpieczn'ie goli się każdy

moim najtańszym aparatem bezpieczeństwa do golenia Nr. 8778 niklowany z dobrem obosiecznym ostrzem, bardzo polecenia godny dla niewprawnych. Goli tak szybko, jak brzytwa za sztukę K 1-50. Nr. 8778 1/2 wartościowy aparat bezpiecz. do golenia, dobrze niklowy, i posrebrzany z dobrą klingą K 2-



Obosieczne ostrza zapasowe, za sztukę 25 hal. za pół tuzina K 1-40, za tuzin K 2-50.

Bez ryzyka! Zamiana dozwol. lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznią wprost do osób prywatnych za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należytości znana ze swej rzetelności światowa firma

c. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD** Dom wysyłkowy w Brúx Nr. 5385 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek na żądanie wysyła darmo i oplatnie

Psy rasowe:

Bernarda rocznego, Leonberga 4 mies., Foxterra 3 mies. i 2 suczki 3 mies., suczkę białego szpica 6 mies. i roczną sukę foxterriera sprzedam tanio hodowla

Barry & Diana

Hradec Králové N. Czechy.

Pracownia haftów

Kraków, Szpitalna 18, I. p. poleca wyprawy ślubne herby a zarazem roboty kolorowe i kościelne po przystępnych cenach.

W dniu 10 listopada br.

zginęła broszka

z dużym rubinem. Kłoby ją znalazł lub dopomógł do odszukania, otrzyma wysoką nagrodę. Zgłoszenia: M. Jakubowski, Okocim.

Niederlandzkie Towarzystwo Ubezpieczeń na życie i renty

założone w r. 1880.

Kapitał ubezpieczony około K 425,000.000 — rezerwa K 200,000.000 —

przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia na życie i renty.

Zdolni zastępcy zostaną przyjęci w każdym miejscu zachodniej Galicji za wysoką prowizją i stałą pensją

Nieobeznanych poucza się najdokładniej.

Instrukcje wysyła bezpłatnie

Subdyrekcja dla Galicji

Kraków, Rynek gł. L. 9.

SKOŁA BUCHALTERYI

M. LAUBA

egzaminow. nauczyciel

Kraków, ul. Dietłowska 15, II p.

prz. gotowuje do egzaminu w Akademii handl. w Krakowie. we Wiedniu i we Lwowie.

Moje kursy handlowe kształcą na zdolnych buchalterów i buchalterki, wyciszając ich gruntownie buchalterji pojed. i podw. ameryk. włosk. i t. d. rachunk. kup. i bank., korespondencji i stenografii. Otwiera także tani kurs zbiorowy. Listownie w jęz. polsk. i niem. **SAMOUCZEK** do języka niem. przez prof. L. Jaworskiego i M. Lauba

I. część 60 h, II. część K 1- za poprzedn. nadesłaniem pieniędzy (w znaczkach poczt.)

KŁOZET KRAKOWSKI

JAN BARTHOLOME KRAKÓW, ul. Dietłowska 1.69

ZAKŁAD plisowania i gufrowania i obciążanie guzików. Kraków, Grodzka 60 Parter B.

Rajery są modne!

Wspaniałe egzemplarze po brzkokurencyjnie niskich cenach. Bogato ilustrow. kat-log (niemiecki lub węg. erski) rajerów, pleureusów, strusich piór wszelkiego rodzaju, boa etc., powołującym się na to pismo darmo i oplatnie. Przeróbki i reperacje szybko, szycownie i tanio!

E. Schneider, Wiedeń VII. Zieglergasse 70.

Liczne uznania. Najsprawniejsza firma dla wysyłek na prowincję.

Bardzo rzetelna obsługa.

Pracownia sukien i kostymów damskich

Jana Kalafarskiego

przeniesioną została do dawnego mieszkania

przy ul. Szewskiej 12 w Krakowie.

Wykonuje nadal jak dotąd z całą starannością i szykiem, według co miesiąc nowych angielskich i francuskich żurnali:

kostymy, żakiety, płaszcze, wierzchy do futer, oraz wszelkie suknie i bluzki po cenach b. przystępnych.

Silnoglobosowe-Uniwersalne-Membrany

zastosowane dla płyt Pathego i Gramofonowych najlepsze i najdoskonalsze jakie do sztuka K 12.

tychczas w tym zakresie istnieją

Albumy dla płyt Pathego lub Gramofonowych od K 2-50 wysyła Dom wysyłkowy Gramofonów

Leopold Hutterer, Kraków, ul. Długa L. 11.

Nowo OTWARTY MAGAZYN OBUWIA

ZDZISŁAW ZDANOWICZ

KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA L. 7 — TELEFON 516.

poleca najlepszej jakości i trwałości

obuwie dziecięce, damskie i męskie.

